

RYBNICKIE GŁAZY NARZUTOWE POMNIKI PRZYRODY NIEOŻYWIONEJ

Adam Ochojski (Rybnik)

Przez tysiąclecia spoczywały pod ziemią, ukryte przed ciekawym okiem człowieka. Od Bałtyku po Karpaty znaleźć można wielką ilość odłamów granitowych, czyli głazów narzutowych pochodzenia skandynawskiego, przywleczonych jako morena denną lodowca w okresach zlodowaceń. Niektóre, mające określoną wielkość, z mocy ustawy o ochronie przyrody stały się pomnikami przyrody nieożywionej. Spełniają one rolę dokumentów geologicznych świadczących o południowym zasięgu lądolodu. Jak to się stało, że rybnickie głazy ujrzały światło dzienne?

Urbanizacja naszego regionu wiązała się z prowadzeniem różnego rodzaju robót ziemnych. W roku 1977 podczas prowadzenia wykopów pod basen kąpielowy w Rybniku-Chwałowicach potężny lemiesz spychacza napotkał na przeszkodę, której nie był w stanie pokonać. Sprowadzono z kopalni ciężki sprzęt dźwigowy i przy jego pomocy wydobyto głaz narzutowy o obwodzie 4,1 m. Roboty potoczyły się dalej, nie zapomniano jednak o „gościu” z dalekiej Skandynawii. Tuż przy basenie umieszczono na betonowym postumencie piękny okaz głazu narzutowego o ciekawej strukturze. Dwa większe głazy wydobyto w czasie prowadzenia robót ziemnych przy rozbudowie dworca kolejowego Rybnik-Towarowy. Aby nie dopuścić do ich zniszczenia, postanowiono je przemieścić o kilkaset metrów od pierwotnego miejsca zalegania i odpowiednio wyeksponować. Jeden z nich, o obwodzie 6,9 m, znajduje się w parku przed Domem Kultury KWK Chwałowice, a drugi, o obwodzie 5,7 m, położony został przed budyn-



Glaz w Parku Górnika

kiem zarządu kopalni. Czwarły, największy z głazów, którego obwód wynosi 7,6 m, znajduje się w miejscu jego zalegania, to jest w lesie dzielnicy Rybnik-Piaski. Nosi nazwę „Glaz Oskara Michalika”, na cześć swego odkrywcy, nieżyjącego już dziś znanego na tutejszym terenie miłośnika przyrody.

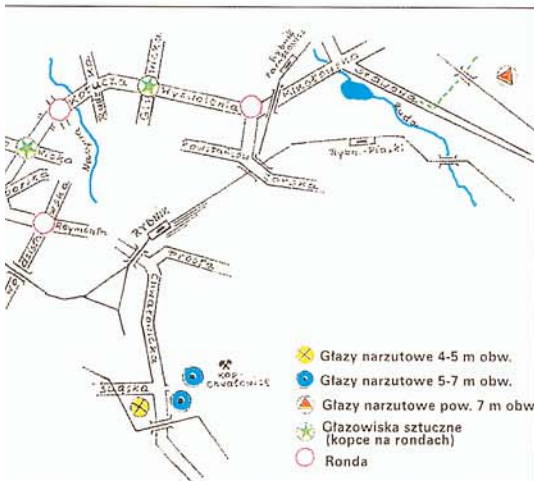
Z inicjatywy Oddziałowej Komisji Ochrony Przyrody i Zabytków PTTK w Rybniku wystąpiono do ówczesnego Wojewody Katowickiego z wnioskami o objęcie ustawową ochroną wyżej wymienionych obiektów przyrody nieożywionej i nadanie im statusu pomnika przyrody. Wojewoda Katowicki ustosunkował się do wniosków Komisji pozytywnie i po dokonaniu wizji terenowej uznał rybnickie głazy za pomniki przyrody, potwierdzając to swoimi decyzjami nr RL-VII-7140/25,28,29/81 z dnia 17.09.1981 r. oraz rozporządzeniem nr 35/98 z dnia 7.12.1998 r.

Wyeksponowane głazy zostały zaopatrzone w tablice informacyjne, w związku z czym stały się one nie tylko ozdobą, ale również źródłem wiedzy o przeszłości geologicznej, akcentem propagującym ochronę przyrody i świadectwem troski o zachowanie jej w stanie nie zniszczonym. Uwagę nauki przyciągają przede wszystkim duże głazy narzutowe i ich skupiska. Świadczą one o potęgze zlodowaceń, są próbkami różnego typu skal i wskazują trasy migracji lodów z północy na południe. Głazów narzutowych różnej wielkości są tysiące, ale tych największych nie jest zbyt dużo i one właśnie są najbardziej narażone na zniszczenie.

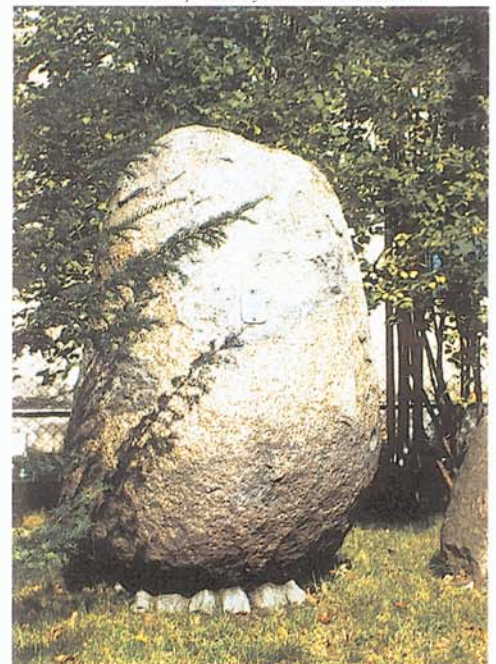
Najwięcej głazów, i to o największych rozmiarach, jest w Polsce Północnej na obszarze objętym ostatnim zlodowaceniem. W miarę przesuwania się na południe, na obszary starszych zlodowaceń, maleją rozmiary głazów i zmniejsza się ich

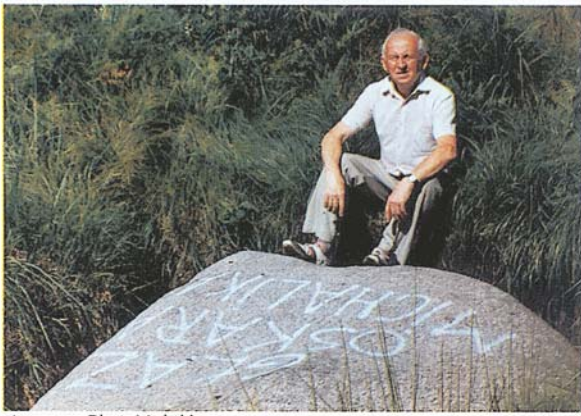
liczba. W ślad za tym obniżają się wymiary głazów jako kryterium uznawania ich za pomniki przyrody. Przyjmuje się, że na terenach północnych naszego kraju powinny podlegać ochronie głazy o obwodzie 8 m i więcej, zaś na południu o obwodach powyżej 3 m. Nie jest to kryterium ostateczne, gdyż należy chronić również głazy o mniejszych rozmiarach, o ile prezentują rzadki rodzaj skały pochodzenia skandynawskiego. Naukowo głazy nazywa się eratykami, od łacińskiego słowa „eraticus” – błędny.

Według danych z 31.12.1996 roku w Polsce było 1109 głazów prawnie chronionych. Stanowią one dokument naturalnego krajobrazu polodowcowego. Są to przeważnie magmowe skały głębinowe – granity, oraz przeobrażone – gnejsy i granitognejsy. Znaczna jednak liczba tych cennych obiektów przyrody nieożywionej pozostaje poza jakąkolwiek formą ochrony prawnej. Zachodzi zatem stała potrzeba systematycznej akcji rejestracji głazów, które należałoby objąć ochroną. Liczne publikacje w prasie regionalnej na temat rybnickich głazów narzutowych były, być może, inspiracją dla władz naszego miasta, które przy budowie rond na drogach umiejętnie wykorzystwały zalegające w okolicy mniejsze narzutniaki, gromadząc je w formie kopców w centralnej części nowo powstałych rond. Stanowią one ciekawy i prawie niezniszczalny element dekoracyjny,



Glaz przed budynkiem KWK Chwałowice





Autor przy Glazie Michalika

reprezentujący całą gamę różnorodnych skał.

Dzięki staraniom miejscowych przyrodników rybnickie glazy narzutowe nie tylko upiększają miasto, ale stanowią również atrakcję turystyczną i mogą służyć jako wizualna pomoc naukowa w lekcjach przyrody dla młodzieży szkolnej. Zagad-

nienia związane z ochroną przyrody cieszą się wielkim zainteresowaniem mieszkańców Rybnika, zwłaszcza młodzieży, która często korzysta z porad i materiałów, jakimi dysponuje Komisja Ochrony Przyrody i Zabytków PTTK w Rybniku. Na szczególne wyróżnienie zasługują prace Anny Groborz (obecnie studentki Akademii Rolniczej w Krakowie): „Pomniki przyrody miasta Rybnika” oraz „Osobliwości dendrologiczne Rybnika” (patrz „Przyroda Górnego Śląska” Nr 18/1999). □

Glazowisko przy ul. Kotucza



Zdjęcia Autora

WYKAZ POMNIKOWYCH GLAZÓW W RYBNIKU

Położenie	Obwód w m	Wysokość w m	Struktura	Inne dane
1. Rybnik-Chwałowice (ustawiony) w Parku Górnika przy ul. 1 Maja	6,9	2,5	granitogrejs szary różnoziarnisty	wyglądy lodowcowe
2. Rybnik-Chwałowice (ustawiony) przed Zarządkiem KWK Chwałowice	5,7	1,8	granit szary średnioziarnisty	
3. Rybnik-Chwałowice (ustawiony) na terenie basenu kąpielowego obok Domu Kultury KWK Chwałowice	4,1	1,6	granit różowy średnioziarnisty	na powierzchni zwietrzały
4. Rybnik-Piaski oddz. leśny 232c nr działki 283/33	7,6	2,85	granitogrejs	nazwa własna: Glaz Oskara Michalika, wiek ok. 180 tys. lat

Opisy petrograficzne z poz. 1-3 zostały wykonane przez pracownika naukowego Muzeum Ziemi w Warszawie (patrz „Katalog – Zabytkowe Glazy Narzutowe Na Obszarze Polski”) część III s. 24, zaś z poz. 4 przez Z. Wielanda z Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska w Katowicach.